PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV | Warszawa, środa 13 marca 1929 r. | Nr. 60

SPRAWY POLSKIE.

POLSKA A NIEMCY.

Duetsche Allg. Ztg. 12.III uskarża się na to, że stronniczy i wiernie odzwierciadlający obecne nieznośne stosunki w Europie charakter Rady Ligi Nar. wystąpił na jaw jeszcze dobitniej, niż przy poruszeniu przez Niemcy sprawy mniejszości — przy załatwianiu sprawy Ulitza. Idea Ligi Nar., a szczególnie traktaty mniejszościowe, powinny dostatecznie wystarczać do złagodzenia „paroksyzmu suwerenności". Jednak min. Zaleski znów odwoływał się do tej zasady i to nie z tą oszałamiającą elastycznością, jaka mu jest właściwa i twierdził, że ani państwo, ani instytucja międzynarodowa nie mają prawa wtrącania się do przebiegu postępowania sądowego. To stanowisko — podkreśla dziennik — jest tem mniej słuszne, iż w Polsce, jak wiadomo, wogóle nie istnieje zwyczajny i niezależny wymiar sprawiedliwości, odkąd niezależność sędziów została ustawowo zniesiona. Polscy sędziowie nie są niczem więcej, jak tylko organami wykonawczemi rządu. Dziennik spodziewa się, że Polska znajdzie zawsze dość powodów, aby Ulitza jeszcze i do następnej sesji Rady Ligi przetrzymać w więzieniu, choć ta zaleciła przyśpieszenie sprawy.

Należy się zastanowić nad tem, czy przy najbliższych wyborach Polska powinna być wybrana do Rady Ligi Nar.

The Manchester Guardian 9.III. Specjalny korespondent z Górnego Śląska, omawiając położenie mniejszości tak niemieckiej jak i polskiej na Górnym Śląsku, cytuje dane statystyczne wg. źródeł polskich i niemieckich i dochodzi do wniosku, że na danych tych nie można się oprzeć ze względu na ich rozbieżność. Ludność na Górnym Śląsku — zdaniem koresp. — nie jest w swej większości ani polska ani niemiecka, lecz stanowi typ mieszany, który powstał wskutek ścierania się dwóch odrębnych kultur. Kwestja granicy pomiędzy Polską a Niemcami jest kwestją losów ludzkich. Nie chodzi tu tyle o stwierdzenie, kto jest Polakiem, a kto Niemcem, oraz o zaspokojenie polskich lub niemieckich potrzeb, lecz o zbadanie intencji Opatrzności względem tej pogranicznej ludności i poparcie historycznego procesu, przez który Opatrzność osiągnie najbardziej pożądany cel. Niemcy cenią bardzo wysoko pewne wartości germanizmu i są pewni, że na dłuższą metę Niemiec ze zmysłem organizacyjnym zwycięży impulsywnego i indywidualistycznego Słowianina. Z tych to właśnie względów żaden Niemiec nie traci nadziei, że takie terytorja, jak wschodni Górny Śląsk, gdzie Niemcy przez dłuższy czas byli panami, wcześniej, czy później powróci na polityczne łono Niemiec. Polacy zaś uważają Niemców za naród o ciężkiej umysłowości bez żadnej indywidualności lub wyobraźni, który jednak posiada dar organizacyjny i łatwość przyswajania wiedzy książkowej. Polacy są przekonani, że lżejsza i bardziej spontaniczna ich kultura, nacechowana wolnością indywidualną, pozwoli wcześniej czy później odzyskać dla Polski wszystkie te elementy, o które walczą obecnie te dwie kultury. Przekonanie to zmusza ich do przeciwstawienia się wpływowi germanizmu.

Optowanie za szkołą niemiecką przez obywateli polskich niemieckiego pochodzenia — koresp. tłumaczy raczej względami ekonomicznemi, ponieważ Niemcy będą zawsze najlepszym dostawcą i odbiorcą dla

Polski — i dlatego język niemiecki ma dla nich duże znaczenie. Wspomnienie, że Niemcy byli kiedyś narodem panującym ma również swoje znaczenie. Nic więc dziwnego, że rząd niemiecki zabiega o zapewnienie Niemcom na polskim Górnym Śląsku swobodnego wyboru szkoły niemieckiej. Zupełna wolność samookreślenia sprzyja oczywiście rozwojowi germanizmu na Górnym Śląsku, czemu Polacy starają się przeciwdziałać z tego względu, by przynajmniej ludność polską na polskiem terytorjum uchronić od wchłonięcia jej przez czynniki kulturalne niemieckie; Polacy wiedzą, iż nie mogą oni obecnie stawić czoła możliwościom socjalnym i postępowi ekonomicznemu, promieniującemu z Niemiec. Polacy wierzą, że zniknie w końcu ich niższość ekonomiczna w porównaniu do Niemców i dlatego są tak samo przekonani, jak Niemcy, że przyszłość należy do nich.

Le Temps 11.III w związku z zakończeniem sesji genewskiej pisze w art. wst. m. in., że kwestja mniejszości niemieckiej i polskiej na G. Śląsku traci wiele ze swej ostrości gdy się ją rozpatruje na gruncie genewskim. Atmosfera tamtejsza wpływa szczególnie uspokajająco i pojednawczo i sprzyja rozpatrywaniu tej kwestji w sposób uczciwy i bez namiętności politycznej. Stresemann zarezerwował sobie wprawdzie powrót do sprawy Ulitza, gdyż musi się liczyć z opinją publiczną w Niemczech. W każdym jednak razie interpelacja Volksbundu w Genewie nie miała tego charakteru, którego się obawiano. Dziennik stwierdza z zadowoleniem, że ostatnia sesja Ligi Nar. ukończona została w warunkach sprzyjających, a polityka Genewy może w ten sposób tylko zyskać na autorytecie i prestige'u.

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

PO SESJI RADY LIGI.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI.

Berliner Tageblatt 12.III w koresp. z Pragi pisze, że zwykle prawicowa prasa czeska w poruszaniu sprawy mniejszości narodowych dopatrywała się ataku na suwerenność państwa, a teraz w czasie debaty genewskiej okazała uderzającą powściągliwość. Nie znaczy to jednak, że podziela stanowisko Stresemanna. Raczej śledzi ona kampanję, prowadzoną przez Polskę i stoi w pogotowiu. Właściwie zaś podziela ta prasa stanowisko czechosłowackich sfer rządowych, które są przeciwne wszelkim zmianom w sprawie mniejszości narodowych.

Natomiast prasa czeska szczególnie wiele miejsca poświęca memorjałowi, złożonemu kanclerzowi Müllerowi przez Serbów Łużyckich. Memorjał ten uważa prasa czeska za dowód, że w Niemczech nie tak dobrze stoją sprawy mniejszości, jak to Niemcy twierdzą. Dziennik podkreśla ze zdziwieniem, iż Czesi uważają Serbów nie za mniejszość narodową, lecz za całą jednostkę narodową.

Berliner Tageblatt 11.III w koresp. z Paryża pisze o „bilansie francuskim" z Genewy i zaznacza, że tylko jedna gazeta *„Volonté"* okazała niezależność i poddała krytyce postępowanie Brianda i Chamberlaina. Mniejszości liczyły na życzliwość demokratycznej Francji, tymczasem Briand — „europejczyk" nie mówił językiem francuskim, lecz polskim i rumuńskim.

Viitorul 10.III twierdzi, że Stresemann wybrał się do Genewy z przygotowanym planem podważenia układu wersalskiego, zapomocą zagadnienia mniejszości narodowych, przyczem reprezentował poniekąd ugrupowanie państw centralnych z czasów wojny. Ale tem samem wywołał zwarty front państw koalicyjnych, który uniemożliwił w większej części wykonanie tego planu.

L'Action Française 11.III. Bainville pisze, że sądząc z przebiegu obrad genewskich, polityka europejska sprowadza się do następującej zasady: zwycięzcy winni bronić zdobyczy, osiągniętych naskutek swego zwycięstwa, przeciwko zakusom zwyciężonych. Należy się liczyć z tem, że dążeniem narodów zwyciężonych będzie w ciągu następnych pięćdziesięciu lat dążenie do powetowania strat, jakie poniosły one naskutek przegranej. Zadaniem przyszłości będzie więc przeciwstawianie się tym dążeniom, które nie zawsze dadzą się rozwiązać w drodze odesłania do komisji. Należy się obawiać, że pozory pojednania i zgody z Niemcami są nieporozumieniem, które z czasem będzie się pogłębiać, a nawet doprowadzić może do wybuchu.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

The Daily Telegraph 9.III, omawiając w art. wst. zalecenia komitetu ekspertów odnośnie rozwiązania kwestji reparacyjnej, protestuje przeciwko wypłacaniu odszkodowań niemieckich w naturze, uważając, że system ten odbije się ujemnie na przemyśle angielskim. Autor powołuje się na przykład stosunków francusko - niemieckich w dziedzinie odszkodowań, kiedy to Niemcy na zasadzie traktatu wersalskiego spłacali Francji swe zobowiązania w naturze, ale tylko do czasu odbudowy przemysłu w północnej Francji.

Największe niebezpieczeństwo spłat odszkodowań w naturze grozi — wdg. autora — węglowemu przemysłowi angielskiemu. Działalność firm niemieckich we Francji, Włoszech i Belgji, poparta przez wymienione kraje, stanowi dla firm angielskich nieprzezwyciężoną konkurencję. Kontynuowanie dotychczasowej metody spłaty odszkodowań jest może z korzyścią dla Francji, Belgji i Włoch, lecz jest ono bezwzględnie szkodliwe dla przemysłu angielskiego. Propozycja komitetu ekspertów, gdyby została przyjęta, pogorszyłaby jeszcze bardziej sytuację. Twierdzenie swoje autor popiera licznemi przykładami i dowodzi, że spłata odszkodowań w naturze byłaby również szkodliwa dla zamorskiego handlu angielskiego.

Journal des Débats 11.III. Gauvain, omawiając przebieg obrad komisji ekspertów pisze, że projekt utworzenia Banku Międzynarodowego wymaga odpowiedniego mechanizmu, którego poszczególne tryby

muszą być dopasowane z drobiazgową starannością, bowiem chodzi tu właściwie o skonstruowanie planu finansowego mającego zastąpić plan Dawes'a. Nie należy dziwić się, że dotychczas niema mowy o cyfrach, gdyż z chwilą powstania odpowiedniego organizmu cyfry te zostaną wymienione, nie będzie to miało wpływu na działanie nowej instytucji, jeśli będzie ona należycie zorganizowana. Projekt banku międzynarodowego jest dotychczas tylko „szkicem", co z naciskiem podkreślają eksperci. Należy jednak przewidywać, że przy dobrych chęciach zostanie on zrealizowany. Przy oznaczeniu cyfr nie obejdzie się zapewne bez sprzeciwu Niemiec, które będą dążyły do przyjęcia jaknajniższych stawek. Dzienniki niemieckie, reprezentujące ciężki przemysł, rozpoczęły już kampanję przeciwko bankowi międzynarodowemu. To samo można powiedzieć o prasie demokratycznej. Powstają one szczególnie przeciwkc komercjalizacji długu niemieckiego. Ciekawe jest, że korespondenci niemieccy, wysłani do Paryża, okazują się najbardziej gorliwi w tej krytyce. Ten stan umysłów w Niemczech jest zarówno niebezpieczny dla sprawy pokoju, jak i dla wierzycieli Niemiec.

Le Matin 11.III. Sauerwein na zasadzie rozmów genewskich sądzi, że całkowite lub nawet częściowe niepowodzenie komisji ekspertów, które może pociągnąć za sobą dalsze odroczenie ewakuacji Nadrenji, może mieć nader przykre konsekwencje. Min. Stresemann jest w najwyższym stopniu zniechęcony swoją, jak się sam wyraża, „syzyfową pracą". Natomiast centrum katolickie (w pierwszym rzędzie kancl. Kaass) czeka swej kolei, suggerując dr. Schachtowi, że powinien odpowiedzieć na wszystkie propozycje stanowczem „nie", przyczem centrum niem. zapomina o tem, że w takim razie Niemcy muszą płacić najmniej 2½ miljarda rocznie. W każdym razie, o ile polityka Lokarna, popierana przez Stresemanna, nie doprowadzi do zlikwidowania sprawy długów wojennych, Stresemann będzie musiał ustąpić. A wybór jego następcy może być poprzedzony poważnym kryzysem politycznym w Niemczech.

SYTUACJA POLITYCZNA W RUMUNJI.

Dreptatea 10.III podaje mowę premjera J. Maniu, zawierającą odpowiedź na zarzuty opozycji, że obecny rząd rumuński jest bezczynny. Mówca przypomina, że rząd zaczął swe prace od zniesienia stanu oblężenia i cenzury, przywracając tem zaufanie zagranicy do Rumunji. Zwolnienie 12 tysięcy żandarmów, którzy byli na usługach jednego stronnictwa, niepopularnego wśród ludności, dało skarbowi setki miljonów oszczędności, zarówno jak zwolnienie wielu urzędników administracji, których stanowiska były synekurami bez korzyści dla państwa. Potanienie papieru, benzyny i nafty wpłynęło na obniżenie ceny artykułów pierwszej potrzeby zwłaszcza mięsa. Pożyczka osiągnięta w niespełna 2 miesiące ułatwiła rozwój życia gospodarczego, podnosząc jednocześnie powagę państwa. Dalszy normalny rozwój gospodarstwa krajowego zwiększą nowo opracowane ustawy przemysłowe i górnicze, a ostatnio podpisanie protokółu w sprawie paktu Kelloga z Moskwą zabezpieczyło Rumunję na zewnątrz.

SYTUACJA POLITYCZNA I GOSPODARCZA NA LITWIE.

Rytas 8.III w art. wst., nawiązując do zakończenia zjazdu litewskiego stronnictwa robotniczego „Federacji Pracy", wyraża zadowolenie z tego powodu, że zjazd, pomimo usiłowań niektórych przywódców, zmierzających do porzucenia przez „Federację" opozycji względem rządu, nie zmienił jednak dotychczasowego stanowiska.

Dzień Kowieński 9.III, omawiając plenarne posiedzenie przedstawicielstwa studentów uniwersytetu kowieńskiego, podkreśla nieżyczliwe stanowisko studentów - narodowców, chrz. - demokratów i postępowców względem studentów - Polaków uniwersytetu kowieńskiego oraz wogóle względem młodzieży akademickiej Polski. Na posiedzeniu omawiana była m. in. sprawa ustosunkowania się studentów uniwersytetu litewskiego do propozycji studentów - Finlandczyków co do przyjęcia Polski w poczet członków Związku studentów państw bałtyckich. Przedstawicielstwo studentów litewskiego uniwersytetu większością głosów odrzuciło propozycję młodzieży finlandzkiej, motywując to tem, że młodzież litewska z powodu kwestji wileńskiej nie uważa za możliwe współpracować z młodzieżą polską. Przewodnia myśl memorjału, przesłanego do Związku studentów państw bałtyckich jest oparta na argumentacji wiecowych przemówień agitacyjnych. Nie brak więc tam złośliwych epitetów pod adresem Polski, nie brak zarzutów co do nieszczerości uczuć braterskich względem narodu litewskiego i co do „zagrabienia" ziem etnograficznie „niepolskich". Wreszcie na przesłance, że Polska dąży do hegemonji we wszystkich dziedzinach życia krajów bałtyckich, został oparty wniosek, że nietylko młodzież litewska, lecz również i młodzież trzech pozostałych państw bałtyckich nie może współpracować z młodzieżą polską. Przeciwko memorjałowi głosowali przedstawiciele akademickiej młodzieży polskiej w Kownie i litewskich stowarzyszeń socjalistycznych. Studenci - socjaliści zasadniczo sprzeciwili się niedopuszczaniu młodzieży akademickiej Polski do Związku studentów państw bałtyckich. Zdaniem ich, momenty polityczne nie mogą grać roli w życiu akademickiem, tembardziej zaś momenty sporne, jak naprz. kwestja przynależności Wilna, do którego obok Polaków i Litwinów roszczą również pretensje Białorusini; zresztą sprawa przynależności państwowej Wilna — zdaniem lit. młodzieży socjalist. — może być rozstrzygnięta li tylko na zasadach demokratycznych.

Dziennik omawia w końcu obszernie zamach na lokal Stowarzyszenia Polaków uniwersytetu litewskiego, przyczem podkreśla, że wniosek, złożony przez przedstawiciela organizacji polskiej, o potępienie tego hańbiącego czynu, został odrzucony temi samemi głosami studentów narodowców i „krikszczionów" (chrz.-dem.).

Rytas 9.III w art. p. n. „Kryzys ekonomiczny" dowodzi znacznego pogorszenia się sytuacji ekonomicznej na Litwie. Na dowód wciąż rosnącego kryzysu dziennik przytacza zmniejszenie się zapasów obcych walut w Banku Litewskim oraz zmniejszenie się aktywności handlowego bilansu litewskiego, w porównaniu

do lat ubiegłych. Rynek litewski jest wręcz zalany niemieckiem żytem i rosyjskiem sianem, które są sprzedawane po cenie niższej od kosztów własnej produkcji. Powyższa polityka sąsiadów Litwy zmierza — zdaniem dziennika — do zupełnego wyniszczenia kraju i zrujnowania litewskich gospodarstw rolnych. Następnie dziennik podkreśla wzrastającą liczbę bankructw, protestowanych weksli itd. Dziennik dochodzi do wniosku, że trudno jest wierzyć w szybkie polepszenie się sytuacji; ponadto nasuwa się poważne pytanie, czy wogóle gospodarka Litwy w tych warunkach będzie mogła dłużej utrzymać się.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

The Daily News and Westminster Gazette 9.III donosi z Genewy, że Elihu Root jest w stałym kontakcie z poszczególnymi członkami Ligi Nar.; staje się już dzisiaj rzeczą jasną, iż Stany Zjedn. wkrótce przystąpią do Trybunału Międzynarodowego.

NOTATKI I INFORMACJE

RÓŻNE.

Il Giornale d'Italia 7.III w art. wst. stwierdza na podstawie statystyki, że państwa o ustroju wybitnie demokratyczno - liberalnym, jak Anglja, Francja i Niemcy, mają największą ilość strajków i lokautów, podczas gdy Włochy przez całe lata nie straciły ani jednego dnia pracy, dzięki swemu ustrojowi.

Berlingske Tidende 8.III podaje za „Berliner Tageblatt'em" obszerne streszczenie „tajnego" układu wojskowego rzekomo zawartego między Polską a Rumunją w r. 1928.

Berliner Tageblatt 12.III w koresp. z Wiednia pisze, że w Austrji wzmogła się silnie agitacja na rzecz uniwersytetu katolickiego w Salzburgu, który doznał ogromnego poparcia ze strony wyższego kleru. Mianowicie kardynałowie i arcybiskupi austryjaccy wydali list pasterski, w którym jeden ustęp szczególnie skierowany jest przeciwko przyrodniczemu poglądowi na świat. Dziennik zaznacza, że Austrji grozi klerykalizm, gdyż liberałowie austryjaccy nie przedsiębiorą odpowiednich środków; zachowanie liberałów w tej sprawie koresp. określa, jako zagadkowe.

ARTYKUŁY NIEUWZGLĘDNIONE.

L'Echo de Paris 5.III. Pironneau: La Hollande avait en 1918 livré ses voies ferrées à l'Allemagne. — Un document militaire allemand révèle l'existence de l'accord.

Correspondance Universelle 6.III. Un Diplomate: La question de la Rhénanie au cours des conversations Genevoises. A. Caro. Les compétitions Germano-Anglaises dans la Baltique.

L'Humanité 6.III. L'offensive de la France, de la Pologne, de la Petite-Entente contre les minorités.

L'Echo de Paris 7 — 9.III. Pertinax: Le Concordat. (3 artykuły).

Le Temps 10.III. André Duboscq: La Chine et le Saint-Siège.

L'Echo de Paris 10.III. Pertinax. Quel sera l'avenir des traités de Latran?

Journal des Débats 10.III. Verax: Le bolchévisme chez lui.

Le Petit Parisien 11.III. Georges Moresthe: Un entretien avec Tchang Kai Chek, président de la République Chinoise; *10.III.* Dans la capitale de la jeune Chine.

*

Frankfurter Ztg. 10.III. Die Krise im Reichslandbund — und die Kasse. — Die Reparationskonferenz.

Münchner N. Nachrichten 10.III. Die beiden Lager Europas. Betrachtungen zur Genfer Minderheiten-Debatte.— Gespenster und Wirklichheiten. Die Gespräche um eine Diktatur.

Frankfurter Ztg. 10.III. Polens Elektrowirtschaft und die ausländische Industrie (w dodatku gospod.).

Kölnische Ztg. 11.III. Hochziele der Deutschen Volkspartei.

Vorwärts 12.III. Judenstaat und Juden-Kanzler. Zur Genesis eines „völkischen" Schlagworts.

Berliner Tageblatt 12.III. H. Hindenburg. Wann erscheint das serbische Blaubuch? — Ein Wegbereiter Englands. E. T. Lawrence. (Jego działalność wśród ludów wschodnich).

Der Tag 12.III. Die „Selbstverwaltungs Südwest-Afrikas. — Das Werk Mussolinis. (Koresp. z Rzymu).

Vossische Ztg. 12.III. Der Streit um Gandhi. (o stosunkach w Indjach). — Dr. L. Stahl. Ein kühner Traum. (projekt Banku światowego).

*

Neue Zürcher Ztg. 8.III A. Chamberlain. Grossbritannien und der Weltfriede.

—J 10.III. Lord Balfour. Grossbritannien und die Vereinigten Staaten. — 9.III. Calles und seine Gegner.

Reichspost 10.III. Der Führerstreit im Kreml. — 8.III. Amerikas Weltherrschaft.

Journal de Genève 10.III. Les Soviets et la guerre. (art. wst.).

L'Indépendance Belge 10.III. Il faut une expertise des „documents" encore détenus par M. Van Benningen.

L'Independance Belge 11.III. L'organisation de l'espionnage Allemand. (w związku z rewelacjami „Utrechtsch Dagblad").

Zakł. Gr. Prac. Dr., S. z o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40.